

Vienio, Zbiorowa terapia

(Vienio)

Są bezmyślni, co pragną myśleć
I bez pomysłu, co chcą zaistnieć
Te pijaki chcą dziś trzeźwości
I hejterzy, co chcą miłości
Agresorzy chcą opuścić ręce, tak
Po zawale chcą nowe serce, fakt
Zaliczyć brak, gdy się ma pełną kieszeń
I nieczuli, co tęsknią do uniesień
W szarej koszuli brudny, nieumyty
Teraz w śmietniku wygrzebuje płyty
Książki, zeszyty – ty chcesz mu pomóc
Z własnej woli dziś nie ma domu
Żule, co zapijają traumy
Dziewczyna z miną starej panny
Koleś, co gada same farmazony
Oszołominony jest wykluczony
Napalony, na sex pazerny dziś
Zapragnął żonie być wierny
Los człowieka na amplitudzie
Prezes, co pragnie do lasu uciec
Korpo-ludzie ciągle niewyspani
Szukają ratunku dla siebie samych
I gdyby mieli dziś alternatywę
Chcieliby to zmienić niewątpliwie

□□□□□□□□

Ej, skąpiec chce być filantropem
Ciężko walczy się z kłopotem
Ludzie, co postaw dobrych mają wokół
Są jak kanalie na każdym kroku
Ludzie z lękami i wielu twarzy
Źli, fałszywi, źle się kojarzy
Samotni chcą być w towarzystwie
Ludzie, co zjedli rozumy wszystkie
Rodzic, co nigdy nie kochał pociech
Żeby być tatą wydawał krocie
Chować najgłębiej swoje słabości
I budować na ludzkiej podłości, bo
Krytyka idzie dla swoich
Ukrywasz fakt, że się boisz
Wiekami nakrywasz setkę uzależnień
Naiwnie myśleć, że wszystko pięknie
Życ oszczędnie, aż do przesady
Głodem zamęczyć się, taki nawyk
I ewidentnie wszystkie natręctwa
Prowadzą ludzi do szaleństwa
Wszystko jest w porzo, kurwa, jest w porzo
Ludzie to tylko kłopoty mnożą
Z pomocą bożą liczyć na cuda
I czekać, aż w końcu się uda

Chodźmy na terapię
Wszyscy na terapię
Już dziś na terapię
To ewidentnie potrzebny zabieg
Chodźmy na terapię
Wszyscy na terapię
Już dziś na terapię
To ewidentnie potrzebny zabieg
Chodźmy na terapię
Wszyscy na terapię
Już dziś na terapię
To ewidentnie potrzebny zabieg
Chodźmy na terapię

Wszyscy na terapię
Już dziś na terapię
To ewidentnie potrzebny zabieg